

Osoby w wieku powyżej 50 roku życia to blisko 36% populacji w Polsce. Co trzecia z nich nie utrzymuje się samodzielnie.

Tak wynika z badania „Sytuacja finansowa Polaków 50+” zrealizowanego przez instytut badawczy Millward Brown dla Krajowego Rejestru Długów. Dochód 40% osób w tej grupie wiekowej nie przekracza 2 tys. zł miesięcznie. Choć niechętnie pożyczają pieniądze, ich zadłużenie notowane w Krajowym Rejestrze Długów przekroczyło 7 miliardów zł.

Źródłem dochodów ponad połowy Polaków w tym wieku jest emerytura, a co czwartego utrzymuje partner lub rodzina. 13% pobiera rentę, a 4% jest na zasiłku. Jedynie co trzeci Polak utrzymuje się z pracy zarobkowej, a najczęściej zatrudniany jest na umowę o pracę (24%). 12% prowadzi własną działalność gospodarczą, najmniej zatrudnionych jest na umowę zlecenie lub o dzieło (6%).

- W Polsce notowany jest jeden z najniższych wskaźników zatrudnienia osób w wieku 50+ w porównaniu do innych krajów Unii Europejskiej. To przekłada się na ich poziom zamożności, a w konsekwencji także zadłużenia. Niestety statystyki nie są tu zadowalające i duży przyrost długów tej części populacji budzi niepokój. Ale pokazuje też, jak ważną sprawą powinna być aktywizacja zawodowa tej grupy wiekowej. Według prognoz za 25 lat co trzeci Polak będzie w wieku poprodukcyjnym – mówi Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biur Informacji Gospodarczej.

Z badania przeprowadzonego przez Millward Brown wynika, że bardziej aktywni zawodowo są mężczyźni, niż kobiety – te częściej pobierają natomiast świadczenia emerytalne. Własną działalność gospodarczą również prowadzi znacznie więcej panów (19%), niż pań, gdzie odsetek ten wynosi 6 punktów procentowych. O aktywności zawodowej decyduje także wykształcenie. Blisko połowa osób, które ukończyły studia, wciąż pracuje. Inaczej wygląda to w przypadku tych, którzy mają wykształcenie podstawowe – z pracy utrzymuje się tylko 14%.

- Nasze społeczeństwo starzeje się najszybciej w Europie, zamykamy wszystkie rankingi dotyczące aktywizacji osób starszych. Nasi przedsiębiorcy już teraz narzekają, że mają problem ze znalezieniem pracowników. Gdybyśmy nauczyli się, jak wykorzystać potencjał tej grupy wiekowej, korzyści odniostaby cała gospodarka – mówi Maciej Ameljan, wiceprezes Rzetelnej Firmy.

W badaniu zapytano również o wysokość dochodu, jakim miesięcznie dysponują osoby w grupie wiekowej 50+. Co czwarte gospodarstwo domowe zarabia powyżej 3 tys. zł. Tyle samo otrzymuje 1,2 - 2 tys. zł. Co piąte ma do dyspozycji od 2 do 3 tys. zł. Mniej, niż 1,2 tys. zł musi wystarczyć 14% osób. Tak niskie dochody mają najczęściej kobiety, osoby z wykształceniem podstawowym i te, mieszkające na wsi.

Na bieżące potrzeby

Osoby w wieku powyżej 50 roku życia najwięcej pieniędzy wydają na jedzenie – miesięcznie to aż 900 zł. Podczas gdy 18% badanych przeznacza na ten cel ponad 1 tys. zł, nieznacznie mniej, bo 15%, znajduje się na drugim biegunie i ma do dyspozycji zaledwie 400 zł. W drugiej kolejności są wydatki na bieżące rachunki związane z mieszkaniem i zużyciem mediów, które pochłaniają blisko 600 zł miesięcznie. Po ok. 200 zł miesięcznie Polacy po 50. płacą za komunikację i koszty leczenia.

Osiągane dochody Polaków po 50. są na tyle niskie, że do wydatków 59% badanych - najczęściej jedzenia i rachunków - dokładają się inne osoby, przeważnie to małżonkowie lub partnerzy. Najrzadziej rodzina lub bliscy współfinansują spłacanie zaciągniętych pożyczek i kredytów. Średnia kwota wsparcia, jakie otrzymują od bliskich, to 347 zł.

Za mało, by odłożyć

Połowa Polaków w wieku powyżej 50 lat deklaruje, że nie posiada oszczędności. 15% ma odłożone nie więcej niż 5 tys. zł.

– Biorąc pod uwagę, że dochód 40% osób w badanej grupie wiekowej nie przekracza 2 tys. zł, nie można się dziwić, że tak mało z nich ma oszczędności. Najczęściej na czarną godzinę odkładają osoby bardziej zamożne – dobrze wykształcone i mieszkające w dużych miastach. Również częściej stać na to mężczyzn, ale dysponują oni też wyższymi dochodami – mówi Łącki.

Najbardziej oszczędni w tej grupie wiekowej są mieszkańcy północnej i zachodniej Polski (województw wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego). Na drugim biegunie są mieszkańcy Małopolski, Opolszczyzny i Podkarpacia. W tych województwach oszczędności ma mniej niż 40% Polaków w wieku powyżej 50 lat.

Rezygnacja z zakupów

Aż czterem na dziesięciu Polakom 50+ zdarzyła się ostatnio sytuacja, w której nie było ich stać na zakup za gotówkę rzeczy, której potrzebowali. 48% z nich w tej sytuacji zrezygnowało po prostu z zakupów. 16% odkładała pieniądze na taki zakup aż do momentu uzbierania wystarczającej kwoty. Tylko 15% zdecydowała się na zakup na raty, a 8% wzięła kredyt gotówkowy w banku. W efekcie niemal co trzecia osoba w tym wieku deklaruje, że nigdy nie wzięła kredytu lub pożyczki. Ponad połowie zdarza się z nich korzystać, ale robią to sporadycznie. Często pożyczają jedynie co piąty badany.

– 58% Polaków mających więcej niż 50 lat nie posiada obecnie żadnej zaciągniętej pożyczki lub kredytu, a 29% nigdy po taką nie sięgnęła. To pokazuje, jak to pokolenie jest bardzo ostrożne w pożyczaniu pieniędzy. Większość z nich wychodzi z założenia, że żeby pieniądze wydawać, trzeba je po prostu mieć – mówi Adam Łącki.

Nie pożyczają, bo nie lubią i nie muszą

37% ankietowanych z grupy 50+ nie pożyczają, bo nie ma takiej potrzeby, prawie tyle samo nie lubi mieć takich zobowiązań, a 14% deklaruje, że nie stać ich na ich spłatę kredytu. Przeszkodą dla co dziesiątego Polaka po 50. w sięgnięciu po kredyt jest brak zdolności kredytowej. Zdarzają się też osoby, które zwyczajnie nie wiedzą, jak zaciągnąć pożyczkę lub kredyt.

Jeśli osoby w tej grupie wiekowej już decydują się na pożyczanie pieniędzy, najczęściej przeznaczają je na zakup sprzętu AGD lub RTV (43%). Niewiele mniej, bo 40%, pożyczają, by wyremontować mieszkanie lub dom. Co czwarta osoba zapożycza się, by kupić środek transportu – samochód, motocykl lub skuter, a co piąta inwestuje w nieruchomość lub ziemię. Do często wymienianych powodów zaciągania kredytów lub pożyczek, należą też te związane z bieżącymi potrzebami – wydatki konsumpcyjne, leczenie czy spłata wcześniejszych długów.

– Polacy w tym wieku wydają się unikać pożyczania pieniędzy, a jeśli już to robią, to po to, by zaspokoić swoje bieżące potrzeby, niż dla przyjemności. Raczej nie ulegają pokusom i z rozsądkiem gospodarują pieniędzmi. Jeśli wyjeżdżają na wakacje, to za zgromadzone oszczędności. Na taki cel pożyczają bowiem bardzo niewielki odsetek badanych. Jeszcze mniej osób pożyczają na realizację swojego hobby – zauważa Łącki.

Okazuje się, że kobiety częściej zaciągają pożyczki na zakupy do domu sprzętów typu AGD i RTV, remont domu lub mieszkania, czy usługi medyczne. Mężczyźni częściej zaciągają kredyty na zakup pojazdu lub nieruchomości.

Najchętniej do banku

Najczęstszy powód zaciągania pożyczki lub kredytu jest oczywisty – brak gotówki, by sfinansować potrzebny zakup. Tak deklaruje 61% osób z tych, którzy zdecydowali się na skorzystanie z oferty banku lub firmy pożyczkowej. Co piąta jednak zdecydowała się pożyczyć, ponieważ było to bardziej opłacalne, niż płatność gotówką. Prawie co drugi Polak w wieku 50+ pożyczał ponieważ zabrakło mu pieniędzy na zaspokojenie podstawowych potrzeb, miał chwilowe problemy finansowe lub nieprzewidziane wydatki. Tu dominują osoby najstarsze oraz te z wykształceniem podstawowym.

Polacy w wieku powyżej 50 roku życia zdecydowanie najchętniej (82%) korzystają z ofert banków. Alternatywnie, 12% zakupy rozkłada na raty w sklepach, 8% pożyczają u najbliższych – rodziny bądź znajomych, 7% korzysta z ofert SKOK-ów, 4% pożyczają w zakładzie pracy. Najmniej osób deklaruje, że korzysta z firm pożyczkowych (2%).

Zadłużenie rośnie lawinowo

Choć ta grupa wiekowa stara się racjonalnie gospodarować pieniędzmi, najwyraźniej za niskie dochody powodują, że jej zadłużenie notowane w Krajowym Rejestrze Długów w ciągu trzech lat wzrosło trzykrotnie i wynosi obecnie 7,2 mld zł. Ponad połowa tej sumy, bo ponad 3,7 mld zł przypada na długi wobec banków i firm pożyczkowych oraz wtórnych wierzycieli. 1,36 mld zł to długi alimentacyjne, a na niezapłacony czynsz, rachunki za prąd, gaz i wodę przypada 1,12 mld zł. Ponad 0,5 miliarda złotych to zaległe opłaty za telefon, telewizję i Internet. Średni dług przypadający na jednego dłużnika po 50. to 11,5 tys. zł.

– Długi osób po 50. coraz częściej trafiają do windykacji. Kiedy kontaktuje się z nimi windykator podają mnóstwo powodów, którymi tłumaczą brak zapłaty - od zwykłego zapominalstwa, poprzez brak środków, aż po zwyczajny brak chęci zapłaty. Część tych osób spłaca zadłużenie po pierwszym telefonie, ale w wielu przypadkach jesteśmy zmuszeni uruchamiać kolejne etapy postępowania windykacyjnego – tłumaczy Radosław Koński, dyrektor Departamentu Windykacji Kaczmarski Inkasso.

To nie kraj do starzenia się

W tym roku Komisja Europejska opublikowała raport, w którym przedstawiono indeks aktywnego starzenia się. Na 28 państw europejskich, Polska zajęła drugie miejsce od końca. Za nami jest tylko Grecja. Choć od ubiegłego roku przeskoczyliśmy o jedno oczko do góry, nie jest to żaden powód do zadowolenia – sytuacja w Polsce się nie polepszyła, ale w Grecji uległa znacznemu pogorszeniu. Podstawowe kryteria objęte badaniem to poziom zatrudnienia, uczestnictwo osób starszych w życiu

Finanse po 50-tce: niskie dochody i rosnące długi

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 19, listopad 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 2394

społecznym, samodzielność, a w końcu możliwości i warunki sprzyjające aktywnemu starzeniu się.

– Problemem tej grupy wiekowej, a w szczególności tych najstarszych osób, nie jest brak chęci rozwoju czy uczestnictwa w życiu społecznym, ale raczej brak środków i możliwości. W najgorszej sytuacji są osoby mniej wykształcone oraz te, zamieszkujące tereny wiejskie – mówi Łacki. – Biorąc pod uwagę, że społeczeństwo się starzeje, młodzi nie będą w stanie zapracować na emerytury seniorów, trzeba zastanowić się, jak przygotować starszych do tego, by na taką pomoc nie musieli liczyć – dodaje.